

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

Koniec wojny celnej z Niemcami

7 b. m. podpisane zostanie polsko-niemieckie porozumienie gospodarcze

Wywiad z naczelnikiem A. Romanem o skutkach osiągniętego porozumienia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec osiągnięcia porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego, likwidującego po przeszło 8 latach wojnę celną pomiędzy obu krajami, przedstawiciele prasy udali się do przewodniczącego polskiej delegacji dla rokowań z Niemcami radcy ekonomicznego min. spraw zagr. p., Antoniego Romana, z prośbą o podanie jedynie autorytatywnych bliższych szczegółów osiągniętego porozumienia.

— Na czym polega likwidacja wojny celnej polsko-niemieckiej? — zapytali na wstępie. — Likwidacja wojny celnej polsko-niemieckiej polega na zniesieniu przez obie strony zarządzeń bojowych,

wydanych w ostatnich latach dla obrotów towarowych pomiędzy obu krajami. Z naszej strony zniesiemy obowiązujące od jesieni r. ub. dla towarów niemieckich dla maksymalne, wyższe o około 200 proc.

od cel autonomicznych. Równocześnie zniesiemy listę zakazów przywozu, skierowaną specjalnie przeciwko szeregowi towarów importowanych z Niemiec, jak i okólnik z marca 1926 roku, dotyczący zakazu przywozu towarów reglamentowanych przez niemieckie porty.

Niemcy natomiast znoszą t.zw. Obertarif,

t.j. maksymalną taryfę celną zastosowaną dla przywozu z Polski.

— Porozumienie zawiera również i inne postanowienia. I tak zawarta została z Niemcami

specjalna tranzytowa konwencja weterynaryjna,

która umożliwi przewóz naszych artykułów hodowlanych na zachód Europy, przez tery-

torjum Niemiec i kanał Kiloński. Poprzednio tranzyt artykułów hodowlanych z Polski na Zachód przez Niemcy był w ogólności niemożliwy.

— Jakie inne korzyści gospodarcze przynosi porozumienie?

— Niemcy otrzymują kontyngenty z t. zw. listy zakazów kryzysowych,

wydanych z początkiem r. ub. i uregulowane zostają niektóre sprawy wywozu polskiego objęte nowymi zarządzeniami monopolowymi. Obie strony za pewniły sobie wzajemnie

niestosowanie jakiegokolwiek dyskryminacji,

która pozostawała w związku z wojną celną. Ponadto obie strony gwarantują sobie, że pochodzenie polskie, względnie niemieckie towarów nie może być powodem do nieudzielenia zniżek celnych.

— Jak uregulowana została sprawa żeglugi?

— Kwestja żeglugi została załatwiona w drodze

prywatno - prawnej umowy „Żegluga Polskie” z niemieckimi linjami okrętowymi, utrzy-

mującym ruch pomiędzy Ham-

burgiem i Gdynią, względnie Bremą i Gdynią. Umowy te dzielą tonaż przywozowy pomiędzy polskie i niemieckie linje, przy czem co do transportów przez port w Hamburgu, przewidziany jest wzrost udziału Polski w ogólnym transporcie, w razie zwiększenia się transportów, tak że przy wysokości 100 tys. tonn rocznie udział ten wynosi 50 proc. Transporty przez Bremę dzielone są w każdym wypadku na połowę, pomiędzy linją polską, a linje niemieckie.

— W jaki sposób obecne porozumienie odbić się może na obrotach handlowych polsko-niemieckich?

— Trudno jest prorokować co do tego, jak ukształtują się w przyszłości obroty handlowe z krajem, z którym handel pewnymi towarami nie istniał od lat blisko 10, co pociągnęło za sobą odzwyczajenie się odbiorców w obu krajach od nabywania pewnych towarów polskie go lub niemieckiego pochodzenia. Sądzę jednak, że nie istnieją możliwości znaczniejszych odchyień i że obroty

handlowe polsko-niemieckie winny wzrosnąć o 25 proc. w obecny ich stan.

Skutkiem tego, że każde posunięcie — w obecnym stanie stosunków handlowych polsko-niemieckich — było niejako posunięciem pomaćku — obie delegacje były zgodne co do tego, że nie należy robić zbyt daleko idących projektów w pierwszym stadium porozumienia gospodarczego. Opierając się na poczynionych doświadczeniach, będzie można postawić słuszną tezę, co do dalszych posunięć w dziedzinie obrotów handlowych polsko-niemieckich.

— Jakie korzyści odniesie nasza wytwórczość z porozumienia z Niemcami?

— Wywóz nasz do Niemiec jest niestety w ogólności mało zróżniczkowany, a nomenklatura wywozu tego jest ograniczona. Zniesienie wojny celnej przedstawiać będzie poważniejsze znaczenie dla wywozu drzewa, ropy, a w pewnym stopniu i żelaza.

— Czy wobec zawartego po-

rozumienia, polski przemysł nie znajduje się w trudnej sytuacji, wskutek konkurencji niemieckich wyrobów przemysłowych?

— Na pytanie to trudno jest odpowiedzieć. Niemcy posiadają tak dobrą organizację eksportową i tak znaczne możliwości wywozu, że nawet nie posiadając z nami cel konwencyjnych, a tylko korzystając z naszej drugiej kolumny celnej mogą stać się poważnymi konkurentami na naszym rynku. Niebezpieczeństwa tego, grożącego naszej wytwórczości nie należy przeceniać. Wytwórzyć ta jest bowiem chroniona w dostatecznej mierze przez naszą taryfę celną — kończy swe wyjaśnienia dyrektor Roman

Z wywiadu tego wynika, że wywozić będziemy mogli do Niemiec jedynie żelazo, drzewo i naftę. O innych artykułach jednakże w obecnej chwili mowy niema.

Na pytanie, co będzie z importem bawełny do Polski, zwrócono uwagę, że cła wodne, tak zwane morskie są w Polsce niższe od lądowych

i dlatego też będzie się bardziej opłacało, dalej importować bawełnę wprost przez Gdynię drogą morską,

niż łamaną drogą morsko-łądową przez Niemcy.

Umowa nie dotyczy węgla, niema też mowy o masowym eksporcie do Niemiec budwa i zboża.

Podpisanie porozumienia należy się spodziewać w dniu 7 b. m.

Działanie jego rozpocznie się po ratyfikowaniu przez obie strony, a więc zapewne jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Pończochy niemieckie w Polsce!

Rzesza uzyskała poważne kontyngenty włókiennicze

Według doniesień ze źródeł nieoficjalnych niemieckich w związku ze sfinalizowaniem rokowań gospodarczych polsko-niemieckich

PRYZNANE ZOSTAŁY NIEMCOM POWAŻNE KONTYNGENTY NA PRZYWÓZ WŁÓKIENNICZY POLSKI.

Kontyngenty te przyznane zostały stronie niemieckiej w ramach ogólnych kontyngentów towarów, których import z Niemiec do Polski był dotąd zakazany.

Szczegóły i normy tych kontyngentów włókienniczych nie zostały dotąd ściśle określone. Według doniesień niemieckich ze źródeł miarodajnych, do artykułów włókienniczych, które mają być dopuszczone do przywozu z Niemiec do Polski, zaliczone zostały firanki Również i

PRZYWÓZ POŃCZOCH MA BYĆ PONOWNIE DOPUSZCZONY W OBROTACH POLSKO - NIEMIECKICH.

W kołach przemysłu i handlu włókienniczego Niemiec porozumienie gospodarcze z Polską przyjęte zostało z oznakami poważnego zadowolenia. W kołach tych wyrażane jest przekonanie, że postulaty włókiennictwa niemieckiego w rokowaniach gospodarczych z Polską znalazły daleko idące uwzględnienie, co pozwoli na wydatne rozszerzenie niemieckiego eksportu włókienniczego do Polski.

Ekscesy antyżydowskie pod Częstochową

W Kłobucku poraniono kupców żydowskich, a następnie endecja próbowała demonstrować

CZĘSTOCHOWA, 5 III. — (PAT). Dn. 2 b. m. w Kłobucku, powiatu częstochowskiego w godzinach wieczornych na przechodzących ulicą miejscowych kupców żydowskich napadło kilku osobników, którzy zaczęli ich bić.

Na krzyk napadniętych wybiegło kilku mieszkańców okolicznych domów którzy zostali również zaatakowani przez napastników. W wyniku zajścia dwum kupcom żydowskich zadano cięższe uszkodzenia ciała nożami, trzem zaś lżejsze. W świetle zeznań poszkodowa-

nych sprawcami napadu na żydów są znani im mieszkańcy Kłobucka, których zatrzymano i osadzono w miejscowym areszcie. Wszyscy oni są znanymi w tem mieście awanturnikami, przemytnikami i złodziejami.

W dwa dni później, t. j. 4 marca odbyło się w kościele parafjalnym w Kłobucku nabożeństwo żałobne za ś. p. Grotkowskiego i Wacławskiego, zakupione przez miejscową placówkę stronnictwa narodowego. Po nabożeństwie członkowie stronnictwa narodowe-

go, wyszedłszy z kościoła, usiłowali uformować pochód, przeważnie z pośród przygodnych obserwatorów, rekrutujących się z przybyłych do kościoła włóścian, do czego jednak policja nie dopuściła.

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 4-ej)

Hitlerowski podział świata

Niemcy nie wyrzekły się rewizji granicy z Polską, pomimo deklamacji o pokoju oficjalnej Rzeszy

Problem francusko - niemiecki nadal pozostaje centralną kwestją stosunków między państwami.

Francuski dziennikarz A. Beucler, który swymi artykułami w „Petit Parisien” naraził się min. Goebbelsowi, ogłasza w paryskim tygodniku „Marianne” reportaż z Niemiec, zawierający bardzo ciekawe informacje na temat stosunków francusko - niemieckich. Autor podaje swe rozmowy na ten temat z baronem R., urzędnikiem ministerstwa, z jakimś bolszewikiem z Kijowa, który z ramienia Sowietów przez dłuższy czas prowadził interesy z ciężkim przemysłem niemieckim, — z jakimś młodym nazi w mundurze wojskowym i wreszcie z redaktorem pisma „Völkischer Beobachter”, nacelnikiem departamentu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych (odpowiednik bolszewickiego „Politruka”).

Agent sowiecki, dobrze obeznany z niemieckim przemysłem wojennym, zapewniał francuskiego dziennikarza, iż na podstawie tego, co wie o jawnych i tajnych zbrojeniach niemieckich, może jedynie radzić francuzom, by mieli się na baczności, pozostając krajem silnym, o potężnych środkach, któreby zdołały wywołać w Niemczech obawę.

Tylko pod tym warunkiem Niemcy dążyłyby istotnie do pozyskania przyjaźni Francji, która winna przytem opierać się o sojusz z Rosją.

Natomiast niemieccy rozmówcy p. A. Beuclera zapewniali go o tem, że hitlerowski propozycje, czynione Francji, są szczerze, uczciwe, że Francja winna zdać sobie sprawę z tego iż traktat wersalski należy do przeszłości i że należy liczyć się przedewszystkiem z honorem Niemiec i traktować je jak państwo równe Francji. Interlokutorzy, zwłaszcza przedstawiciele młodzieży, stawiali przytem kwestję pod kątem widzenia sentymentalnym, wychodząc z założenia, że ustanowienie stosunków francusko - niemieckich na równej stopie, a co zatem idzie przekreślenie zwycięstwa i jego skutków, ustalenie nowego „klimatu” jest kwestją najważniejszą, reszta, problemy konkretne dałyby się już rzekomo załatwić automatycznie.

Zgoła inaczej postawił kwestję p. Alfred Rosenberg, zwa-

szcza z chwilą, gdy p. Beucler wyjawiał mu, iż do propozycji niemieckich odnosi się sceptycznie. Narodowo socjalistyczny kierownik polityki zagranicznej Niemiec, który broni koncepcji

różniącej się od oficjalnej polityki.

min. von Neuratha, jako też i od linii politycznej ministra propagandy dr. Goebbelsa, przedewszystkiem podkreślił, iż kanclerz Hitler szczerze wyciągnął Francji rękę do zgody, tem bardziej, że dla realizacji programu narodowo - socjalistycznego potrzebny jest długi okres pokoju.

Po tych zapewnieniach szcerości p. Rosenberg streścił dążenia niemieckiej polityki za graniczej, dodając do swych wynurzeń kilka ciekawych i symptomatycznych uwag.

W swych rozmowaniach p. Rosenberg bierze za punkt wyjścia, dynamikę interesów poszczególnych państw. Według niego istotne interesy Francji znajdują się na południu a przede wszystkim leżą w należytym wykorzystaniu kolonii, zwłaszcza afrykańskich. Natomiast interesy Niemiec, które naskutek przeludnienia zmuszone są do ekspansji terytorjalnej, idą w kierunku wschodnim.

Tendencja ta wyraża się nie tylko w aspiracjach zagranicznej polityki Niemiec, lecz i w jej wewnętrznej polityce demograficznej: Niemcy projektują

przeniesienie około miliona ludności z centrum do Prus Wschodnich.

Po tem wzmocnieniu wschodniej marchii Niemcy, zdaniem Rosenberga, winny przede wszystkim dążyć do zjednoczenia wszystkich Niemców w centrum starego kontynentu.

Już ta nieco zagadkowa formuła mieści w sobie zapowiedź rewizji granic, jednakże p. Rosenberg uważa to zjednoczenie wszystkich Niemców w jednym państwie za nieodzowny warunek ustalenia w Europie trwałego pokoju. Po tem zjednoczeniu ma nastąpić

Ostatnie dni zapisów na wycieczkę turystyczną do Palestyny
okretem „POLONJA”

Odechodz. 21-go marca z Constanzy.

Dalsze przejazdy grupowe i indywidualne 4-go i 18-go kwietnia

Zapisy i informacje w Biurze Sjonistyczna. Śródmiejska 29.

Drang nach Osten, pochód na Wschód po ziemie, niezaludnione przez Niemców, lecz niezbędne, zdaniem p. Rosenberga, dla pełnego rozwoju Rzeszy.

P. Rosenberg uważa, że realizacja tej ekspansji nie powinna wywołać sprzeciwu ze strony wielkich mocarstw, które zgodnie ze swymi podstawowymi interesami mogą

polubownie dokonać nowego podziału globu ziemskiego, przy którym Francja otrzymałaby południe (Afrykę), Niemcy — wschód i północ, Włochy południowy wschód, a Wielka Brytania kraje zamorskie.

Jak widzimy, imperjalistyczne ostrze politycznej koncepcji p. Rosenberga jest nie tylko antysowieckie, jak to zwykle podkreślają, lecz integralnie przeciwstawiańskie — przeciwko Sowietaom, przeciwko Polsce, przeciwko Czechom i przeciwko słowianom południowym.

Pan Rosenberg dobrze rozumie, że te plany nie dadzą się przeprowadzić bez oporu nie tylko ze strony państw i narodów, których kosztem miałyby być zbudowane Wielkie Niemcy, lecz i ze strony wielkich mocarstw europejskich, zapraszanych do tego nowego podziału świata.

W opanowaniu ewentualnych trudności ma p. Rosenbergowi dopomóc bardzo kunsztowna linja dyplomatyczna, która

scharakteryzował niemiecki dygnitarz F. Th. Hart w wydaniem w roku 1933 dziele, poświęconem osobie i poglądom p. Alfreda von Rosenberga.

Niemiecki imperjalista dzieli narody i państwa na organicznych sprzymierzeńców i przeciwników Niemiec, stąd też tendencja do rozluźnienia więzów, łączących Francję z Wielką Brytanią, do zaostrzenia konfliktu włosko - francuskiego, do izolacji Francji, co już wielokrotnie podkreślaliśmy.

Chcąc wykorzystywać sprzeczności interesów wielkich mocarstw, Rosenberg liczy na pokłócenie Francji z Włochami i z Wielką Brytanią i dąży do wciągnięcia tych mocarstw w orbitę sojuszków niemieckich. W tym celu dyplomacja hitlerowska popierałaby ekspansję Włoch na Bałkanach zaś

Wielkiej Brytanji obiecuje poparcie przeciwko Rosji, wysuwając tezę, iż linja obrony Indji leży nie w Afganistanie, lecz na wschodzie Europy, rozparcelowanym zgodnie z apetytami pangermanizmu.

Wobec tych planów Rosenberga, który bynajmniej nie jest w Niemczech odosobniony, lecz może powołać się i na odpowiednie nstępy hitlerowskiego „Mein Kampf” i na słynne memorandum Hindenburga, jest zgoła bez znaczenia, czy pacyfistyczne oferty Niemiec są w danej chwili szczerze, czy nie. Oferty te należy rozpatrywać z punktu widzenia istotnych, dalszych planów zagranicznej polityki hitlerizmu. Po politykę tę określaliśmy, jako dążenie do nowego Sedanu, rozłożonego na raty.

Otóż tak wynurzenia p. Rosenberga jak i interpretacja p. Harta wskazują na to, że nasreftomaczenie posunięć niemieckiej dyplomacji jest trafne.

Macchiavelowska polityka p. Rosenberga, oparta na zasadzie „divide et impera” będzie musiała pokonać zbyt wiele trudności, by imperjalistscy Niemcy mogli mieć pewność, że cel ich zostanie osiągnięty. A to tem bardziej, że nie tylko Wielka Brytania, ale i faszystowskie Włochy zdają sobie sprawę z tego, że jeżeli w obecnej chwili ich polityka antyfrancuska może iść ręką w rękę z Niemcami, to na dalszą metę państwa te muszą wejść w konflikt z imperjalizmem uangermanistów.

S. Czeczelnicki.

Warszawa w kleszczach kryzysu

Masowe likwidowanie lokali rozrywkowych i sklepów

Widomą oznaką potęgującego się kryzysu jest masowa likwidacja sklepów i rozmaitych lokali publicznych w Warszawie. Ostatnio wpłynęły do sądu okręgowego podania o nadzór sądowy, złożone przez trzy pierwszorzędne lokale kawiarniano - dancinowe, a mianowicie dancin podziemny „Paradis” i dwie kawiarnie Lardellego, oraz jeden pomniejszą zakład.

Przed kilku dniami została zamknięta istniejąca w Warszawie od kilkudziesięciu lat przy zbiegu Marszałkowskiej i Złotej kawiarnia Bertolda. Zamknięta też jest od kilku miesięcy jedna z najstarszych kawiarni - restauracji w Warszawie, Jackowskiego. Oba lokale są do wynajęcia.

Wogóle liczba sklepów do wynajęcia w Warszawie wzdąta z każdym dniem. Obecnie otrzymanie lokalu po cenie

zwykłego komornego nie przedstawia żadnej trudności. Na ulicy Marszałkowskiej liczba sklepów do wynajęcia powiększa się z każdym dniem. Lokal, za który na ulicy Kredytowej przed 5 laty zapłacono 17.000 dolarów odstępnego, jest obecnie do wynajęcia za komorne niższe od ustawowego.

Jeszcze większą podaż lokali istnieje w dziedzinie biur wycieczkowych. Przed paru dniami na ogłoszenie nowozakładające się biura, które poszukuje 11-pokojowego lokalu, wpłynęło przeszło 200 ofert, przyczem w wielu wypadkach zaznaczono, że ustalona cena jest niższa od norm przedwo-

jennego komornego.

Objawem kryzysowym jest także fakt zlikwidowania na terenie Warszawy około 20-tu sklepów jubilerskich. Pośród tych sklepów znajdują się znane firmy, które w normalnych czasach robiły wielkie obroty w handlu detalicznym brylantami i innymi kamieniami. — Obecnie stwierdzono zupełny zanik zapotrzebowania na artykuły zbytku, zwłaszcza na biżuterję. O ile dawniej każda dama musiała mieć biżuterję, o tyle obecnie nie jest to konieczne. Likwidacja sklepów jubilerskich odbywa się również w innych miastach polskich.

„PALACE”
Ostatnie 2 dni!
początek o godz. 4-iej
W rol. tyt. piękna
Hrabina Monto Christo BRYGIDA HELM.

KINO „ROXY”
NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Przodujący przebój produkcji francuskiej
Film tysiąca rewelacji!
Symfonia o radości i pięknie życia

ŻYCIE JEST PIĘKNE
Reż. Paweł Fejos

W rolach głównych:
Annabella
Gustaw Fröhlich
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4-iej pp., w soboty i niedziele od g. 12 w pol.

Zajścia pod Częstochową (Dokończenie)

Zgromadzeni, wznosząc okrzyki: „Oddać aresztowanych“, rozdzielili się na dwie grupy, z których jedna rozprzeczła się w bocznym zaułku, druga zaś przedostała się na ementarz kościoła parafialnego, znajdującego się naprzeciw posterunku policji państwowej i poczęła obrzucać budynek posterunku kamieniami.

wybijając kilka szyb. Wobec agresywnej postawy atakujących oraz nieusłuchania wezwania do rozejścia się, komendant powiatowy policji oddał w górę strzał ostrzegawczy,

który spowodował natychmiastowe uspokojenie się i ucieczkę zgromadzonych.

Po zlikwidowaniu zajścia nastąpiło w mieście całkowite uspokojenie.

Dochodzenia w sprawie napadu na kupców żydowskich i awantur na ementarzu prowadzą miejscowe władze.

Awantury studenterji endeckiej nie zdołały sprowokować rozsądnej młodzieży

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu 5 bm. w lokalu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie gdzie — jak wiadomo — odbywają się wykłady i kursu prawa, w godzinach porannych kolportowano ulotkę, wzywającą młodzież do demonstracji protestujących przeciwko określeniu przez senat uniwersytetu warszawskiego t. zw. paragrafu aryjskiego ze statutu Bratniej Pomocy. Ulotka w dalszej swej części zawierała napaści na wysokich dostojników państwowych, poczem wzywała do zastosowania siły w walce z „Legionem Młodych“, pod którego adresem miała cały szereg oszczerstw. Żądanie „numerus clausus“ na uczelniach wyższych wobec studentów żydów i okrzyk „Niech żyje Obóz Wielkiej Polski“ kończyły treść ulotki.

Młodzież t. zw. narodowa nie zaowocowała jednak kolportowaniem ulotki, lecz usiłując wywołać większe rozruchy, rozpoczęła wiec, nawołując do demonstracji i użycia

przemocy przeciw „haniebnej ustawie akademickiej“ i panującemu regimowi, który musiała przerwać wobec zdecydowanej postawy studentów.

Jednakże młodzież t. zw. narodowa nie dała za wygraną, sprządzając bojówkę rzemieślniczą, złożoną z 40 osób. Z tą chwilą w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i na ulicy rozpoczęła się bójka.

Przybyła na miejsce policja aresztowała kilku prowodyrów młodzie-

ży t. zw. narodowej, oraz członków bojówki.

Do wzburzonej młodzieży przemówił p. Duszyński, członek Legjonu Młodych. Przemówienie spotkało się z uznaniem zebranych, których mówca wzywał do zachowania spokoju, aby uniemożliwić niepożytecznym czynnikom zmuszenie władz do powtórnego zamknięcia uczelni.

Przyjazd audytora Baranowskiego położył kres zajściom.

10 kobiet i 2 dzieci uratowano z obozu rozbitków „Czeluskińska“

MOSKWA, 5. 3. (PAT). Kierownik ekspedycji naukowej „Czeluskińska“ Schmidt zawiadomił dziś komisję ratowniczą, że lotnik Lapidewski wraz z obserwatorem Petrowem którzy wystartowali z przylądka De Wellen, szczęśliwie wylądowali

w obozowisku rozbitków „Czeluskińska“ na specjalnie przygotowanym przez rozbitków lotnisku. Lądowanie, mimo niezwykle trudnych warunków przy przeszło 40 stopniach mrozu odbyło się niezwykle pomyślnie. Lotnicy zabrali na samolot

NATURALNE WODY MINERALNE
VICHY-ETAT
SKUTECZNE:
CELESTINS w artretyzmie
GR. GRILLE w chor. wątroby
HOPITAL w chor. żołądka
ŻĄDAĆ WYŁĄCZNIE Z ZNAKIEM



10 kobiet i dwoje dzieci z obozu rozbitków i odlecieli z powrotem do przylądka Wellen. Szczęśliwy początek akcji ratowniczej ogromnie podniósł ducha pozostałych członków załogi „Czeluskińska“.

Zbliżenie Ameryki z Sowietami podyktowane względami ekonomicznymi i politycznymi Stany Zjednoczone są przeciwne Mandżuko i polityce japońskiej na Dalekim Wschodzie

Specjalny wywiad „Głosu Porannego“ u ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie p. Bullita

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przejazdem do Moskwy bawi w Warszawie kilka dni nowy amerykański ambasador w Moskwie p. Bullit, który przyjął w ambasadzie amerykańskiej prasę krajową i zagraniczną, udzielając odpowiedzi na zadawane pytania. Należy podkreślić, że ambasador Bullit jest osobą przyjacielem prezydenta Roosevelta, a także od roku 1919 walczył nieustannie wraz z senatorem Borahem o uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone.

W rozmowie z naszym korespondentem p. ambasador oświadczył m. in.:

— Byłem w roku 1918 w Sowieciech jako urzędnik departamentu stanu. Wiedziałem już wówczas, że NALEŻY UZNAĆ ZWIĄZEK RADZIECKI

I w tej sprawie rozmawiałem z Leninem, a po rozmowie udałem się z

raportem do Stanów Zjednoczonych. Nie chciałem tego absurdu, jaki istniał w stosunku do nas, to znaczy, że musieliśmy czekać dwadzieścia kilka lat, aż Anglija wreszcie uznała Stany Zjednoczone. To samo dotyczyło i ówczesnej Rosji carskiej.

Na dalsze pytania w sprawie nawiązania stosunków gospodarczych między Sowietami a Stanami Zjednoczonymi, ambasador stwierdził, że w planie sowieckim na rok 1935 nie było jeszcze przewidziane rozszerzenie stosunków Sowietów ze Stanami, jednakże są możliwości rozszerzenia i uzupełnienia wzajem-

nej wymiany ekonomicznej. W tym celu powstał

SPECJALNY BANK EKSPORTOWY

w Ameryce z kapitałem zakładowym 500 milionów dolarów. Stany Zjednoczone będą miały możliwość sprzedawania wyrobów maszynowych, a kupować będą w dalszym ciągu futra, drzewo itd. Zresztą wszystkie te sprawy będą przedmiotem poważnych studiów, a przy dobrych stosunkach politycznych znajdzie się okazja do realnego rozszerzenia stosunków gospodarczych.

Na pytanie jednego z dziennika-

rzy, jak wpłynie uznanie Sowietów na rozwój stosunków amerykańsko-sowieckich i czy z tego powodu dały się odczuć momenty likwidacji bezrobocia w Ameryce ambasador odpowiedział:

— Nie można w tej chwili mówić o tym wpływie. Uznaliśmy Sowiety nie tylko pod kątem widzenia gospodarczego. W tej chwili Stany Zjednoczone przeżywają okres wzrostu wytwórczości i częściowej likwidacji bezrobocia. Nie liczyliśmy się specjalnie z momentem gospodarczym,

MIELIŚMY KU TEMU POWODY POLITYCZNE.

Na pytanie w sprawie Mandżuko i ile jest prawdy, że Stany Zjednoczone uznają Mandżuko, ambasador odpowiedział, że już zaprzeczono tym pogłoskom.

— Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Mandżuko pozostaje nadal negatywna, podobnie jak jest NEGATYWNA WOBEC CAŁEJ POLITYKI JAPŃSKIEJ na Dalekim Wschodzie.

W dalszym ciągu oświadczył, że uznanie Sowietów przez Stany przyшло dzięki demokratom, a kilkanaście lat wojny przyniosło Stanom Zjednoczonym i światu wiele szkody.

Zgon ś. p. p. Smulikowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu 5 b. m. zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie poseł na sejm i wiceprezes związku nauczycielstwa polskiego ś. p. Julian Smulikowski członek klubu B. B.

Ś. p. Julian Smulikowski od wczesnej młodości brał czynny udział w pracach niepodległościowych.

W 1914 roku wstąpił do legionów, potem działał w POW., a następnie brał czynny udział w obronie Lwowa. W 1919 roku zyskał mandat poselski, który piastował we wszystkich dotychczasowych sejmach.

Zmarły był jednym z założycieli związku nauczycielstwa polskiego i do ostatniej chwili wiceprezesem tej organizacji. Ponadto był członkiem Państwowej rady oświecenia publicznego i wiceprezesem rady szkolnej m. st. Warszawy.

Odmznaczony był Krzyżem Niepodległości.

PARYŻ, 5. 3. (Tel. wł.) Na czele władz śledczych, które prowadzą dochodzenie w sprawie zabójstwa rady Prince'a, stanął zrehabilitowany komisarz Bony. Prefektura policji jest poprostu zasypywana obecnie listami anonimowymi i denuncjacjami, które w wielu wypadkach okazują się najzupełniej fałszywe, co utrudnia ogromnie śledztwo. Ofiarą jednej z takich denuncjacji padł literat rosyjski, Pukler, który jednak zdołał przedstawić dowody swego alibi.

Prokurator w Dijon, Barra, oświadczył, że policji udało się wpasć na trop morderców, przyczem policja jest w posiadaniu nazwisk przypuszczalnych zabójców Prince'a.

W dochodzeniu, prowadzonym w sprawie zabójstwa zaszedł dziś ważny fakt. Profesor anatomii patologicznej w Dijon, dr. Kuhn, który dokonywał analizy części zwłok Prince'a wykrył ślady zatrucia organizmu zmarłego przez substancję organiczną w rodzaju kokainy, chlo reformu itd. Dr. Kuhn nie jest jed-

nak w stanie ustalić, czy zatrucie było śmiertelne. Ponieważ raport dr. Kuhna jest sprzeczny z badaniami innego eksperta, nastąpi prawdo podobnie ekshumacja zwłok zamordowanego.

Badanie talonów czekowych Stawiskiego odbywa się w bardzo energicznym tempie. Listę skompromitowanych powiększył dzisiaj b. min. Hesse, ponieważ na jednym z talonów znaleziono adres 66 Avenue Victor Hugo. Pod tym adresem

mieszka min. Hesse. Skompromitowany oczywiście, zaprzecza wszelkiej styczności z Stawiskim.

Przesłuchiwany dzisiaj sekretarz Stawiskiego, Romagnino stwierdził, że z czeków pozostały jedynie te, które wpadły w ręce władz. Resztę bowiem spalił sam Stawiski.

Prokurator Hurleaux, bliski współpracownik złożonego z urzędu generalnego prokuratora republiki Pressarda otrzymał w dniu dzisiejszym pismo od ministra sprawiedli-

wości Cherona, któremu został zawieszony w urzędowaniu. Powodem zawieszenia, było ujawnienie listów pisanych przez Hurleaux do Stawiskiego, w których prokurator zawiadamia oszusta, tytułując go swym drogim przyjacielem i zapewniając go o swej przyjaźni, przed brokami, jakie władze mają wszezać przeciwko niemu. Hurleaux który pismo ministra Cherona otrzymał w sądzie, usiłował w kulisach popełnić samobójstwo przez zażycie trucizny. Od tego kroku został jednak powstrzymany przez przypadkowych świadków — sędziów. Hurleaux odwieziono do szpitala, gdzie pozostaje pod bacz-

na obserwacją.

Costes nie zginął

lecz przymusowo lądował w Münsterze

BERLIN, 5. 3. (PAT). Korespondent agencji Havasa w Berlinie skomunikował się dziś telefonicznie ze słynnym lotnikiem Costes, który, jak się okazuje, zatrzymał się w Münsterze. Costes wyjaśnił, że po wystartowaniu w sobotę z lotniska w Le Bourget skierował się w stronę Kopenhagi. W okolicach

Bremy napotkał tak gęstą mgłę, że zmuszony był do lądowania na lotnisku w Muenster w sobotę popołudniu. Mimo tych trudności, Costes zamierza w dniu dzisiejszym, o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, kontynuować swój lot do Kopenhagi.

Prezydent Rzplitej wrócił do Warszawy

WARSZAWA, 5. 3. (PAT). Dzisiaj rano powrócił z Zakopanego do Warszawy pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki.

Dollfuss kokietuje robotników atakując „klikę przywódców marksistowskich”

Gwałtowna akcja prasowa o powrót Habsburgów na tron

WIENIĘ, 5. 3. (PAT). Na zgrupowaniu frontu patrijotycznego w Villach (Karyntja) kanclerz Dollfuss wygłosił dłuższe przemówienie w którym po stwierdzeniu głębokiej duchowej przemiany, jaka dokonała się w narodzie austriackim w ciągu roku ubiegłego, przeszedł do omówienia wydarzeń z ostatnich

paru tygodni i zaznaczył, że nie będąc brutalnym potrafił być bezwzględny i twardym, o ile chodzi o zapewnienie narodowi spokoju i porządku. Nasza walka obronna — nie zwracała się nigdy i nigdy się nie zwróci przeciwko robotnikom. Skierowana była zawsze tylko przeciwko przywódcom marksistowskim i przeciwko fałszywym doktrynom, które karmiły masy robotnicze złudnemi nadziejami. Kanclerz zapowiedział utworzenie zjednoczenia zawodowego austriackich robotników i pracowników, będącego jedynym przedstawicielstwem interesów tych rzesz, obok izb pracy. Kanclerz zaznaczył dalej, że dąży do utrzymania gospodarczych organizacji robotniczych, zwłaszcza spółdzielni.

Kanclerz zapowiedział następnie, że Austria w przyszłym tygodniu otrzyma nową konstytucję. Nie zostanie ona odrzuć w całości wprowadzona w życie, gdyż niezbędną jest pewna zwłoka czasu na rzeczywiście organiczną rozbudowę ustroju stanowo - zawodowego. Niebędą więc wiecej organiczną rozbudowę ustroju stanowo - zawodowego. Niebędą więc wiecej organiczną rozbudowę ustroju stanowo - zawodowego. Niebędą więc wiecej organiczną rozbudowę ustroju stanowo - zawodowego.

W ostatnich czasach daje się zastrzegając w Austrii ożywiona propaganda prasowa na rzecz restauracji Habsburgów. Prasa zagraniczna ogłasza obszernie wywiady z przywódcami legitymistów austriackich którzy domagają się:

- 1) zniesienia ustawy detronizacyjnej,
- 2) przywiezienia zwłok cesarza Karola do Wiednia,
- 3) pozwolenia Ottonowi i jego matce na powrót do Austrii,
- 4) koronowania Ottona na cesarza Austrii.

Potwór wyrzucony na brzeg francuski



podobno okazał się zwykłym wielorybem.

Feljeton

Sowieckie wyroby

Znany sowiecki feljetonista M. Kolesow pisze w moskiewskiej „Prawdzie”:
Zapytuję mnie:
— Co robić z żelazkami do prasowania?
Odpowiadam:
Najlepiej nadają się do wbijania gwoździ. Jeszcze lepiej można nimi tłuc orzechy. Jeżeli nie ma orzechów, co też może się stać w kulturalnych domach, żelazka do prasowania użyte być mogą na stołach jako ciężarki. Oczywiście, że sprzęt ten jest przedmiotem nie do oceny w konfliktach mieszkaniowych.

Zapytuję mnie:
— Jak najlepiej można wyużytkować rowery?

Niemna nie prostszego. Pociąć ramę, wyjąć sprężyny z kół — z tego można zrobić wspaniałe łóżeczko dla dziecka z siatką. Pneumatyki dadzą kilka par podeszew pod buty, no, a z siedelka można zrobić obcas.

Zapytuję mnie:
— Co zrobić z nożykami do maszynki do golenia?

Odpowiadam krótko i jasno:
— Do użytku wewnętrznego! Bo wiem że żelazo wzmacnia organizm. Cięż w żołądku nie trzeba się obawiać, bowiem nożyki są tępe.

Zapytuję:
— Jak postąpić z młodymi inżynierami, którzy właśnie ukończyli studia?

Odpowiadam:
— Mamy wielkie zapotrzebowanie na inżynierów i można ich użyć w najrozmaitszy sposób. Inżynier może zostać kierownikiem szkółki, dla dzieci, wydawcą przepustki w budce kontrolnej, piec jabłka dla bufetu lub wreszcie pomagać w bucharterji.

Rada komisarzy ludowych ZSSR wydała rozporządzenie, aby podwyższone zostały kary za złą jakość wyrobów fabryk i warsztatów, jak również za niedbałe spełnienie obowiązków dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw i personelu administracyjno - technicznego. Za przewinienia tego rodzaju dyrektorzy i urzędnicy techniczno - administracyjni karani będą więzieniem od lat pięciu.

Za usiłowanie przekupienia sędziego

przemysłowiec łódzki oraz wspólnicy skazani

W wileńskim sądzie apelacyjnym zapadł wyrok w sprawie usiłowania przekupienia sędziego śledczego, prowadzącego sprawę studentki Haliny Szereszewskiej, oskarżonej o akcję komunistyczną. Ojciec Szereszewskiej, przemysłowiec łódzki, skazany został na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat, jej

narzeczony dr. Edelheit na 1 rok z zawieszeniem na 3 lata. Pośrednik w próbie przekupienia sędziego — na 2 lata więzienia bez zawieszenia.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

CZY można maskować uczucie miłosne? CZY można mówić Kocham, nienawidząc?

Postępowanie współczesnych żon oświetli ośniewający film

Maskarada Miłości

Koncert gry **Elissy Landy, Estery Ralston, Nilsa Asthera i Pawła Łukasza** Reprezentacyjny film kinoteatru „MUZA”

„Raczej czerwona dyktatura niż ugiać się przed reakcją”

Proletariat Hiszpanji dąży do jednolitego frontu

MADRYT, 5. 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).
Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu Leroux,

który jutro przedstawi się kortezom.

Tymczasem sytuacja w kraju staje się naprężona. W wielu miastach

odbyły się burzliwe manifestacje na rzecz jednolitego frontu lewicy. Szczególnie burzliwy przebieg miały demonstracje w Barcelonie, w których brał udział kilkunastotysięczny tłum. Prezydent Katalonii Compingo oświadczył, że Katalonia będzie walczyła do ostatniej kropli krwi za utrzymaniem republiki. Inny przywódca katalończyków oświadczył, że Katalonia stanie się raczej krajem czerwonej dyktatury, niżby się miała ugiać przed reakcją.

Jednocześnie były minister pracy Caballero odbywa objazd prowincji, nawołując w płomiennych przemówieniach do wspólnego frontu socjalistów, komunistów i syndykalistów.

Do redukcji godzin pracy wzywa Roosevelt przemysł amerykański

WASZYNGTON, 3. 5. (PAT). — Prezydent Roosevelt wygłosił dziś wielkie przemówienie transmitowane przez radio na cały kraj, w którym wezwał przemysł do dalszej redukcji godzin pracy, jako najlepszego środka wzmożenia zatrudnienia i dostarczenia zarobków większej liczbie ludności. Prezydent

Roosevelt z naciskiem oświadczył, iż polityka jego zmierza nie tylko do powrotu dobrobytu, ale dąży do tego, by dobrobyt stał się zjawiskiem stałym.

— Nie pozwolimy nigdy — powiedział prezydent — by znów wstały warunki, które sprawiły, iż znaczne odłamy ludności Stanów

Zjednoczonych żyły w sposób „nieamerykański”. Roosevelt bardzo ostro wystąpił przeciwko „defetyzacji”, oświadczając, iż zawsze będzie chętnie przyjmie krytykę posiadającą pierwiastki twórcze.

Zrewolucjonizowane uniwersytety

Dopuszczanie do studjów wyższych bez szkoły średniej

Niemcy hitlerowskie przypominają pod niejednym względem Sowiecy w pierwszym okresie po rewolucji październikowej. Jedną z tych dziedzin jest obecny ustrój stanu studentów, system egzaminów itd. Wystarczy przypomnieć, że wydane zostało zarządzenie, zalecające egzaminującym profesorom uwzględnianie osób, zgłaszających

się do egzaminów, ich przeszłość narodowo - socjalistycznej, przy czem praca w charakterze bojowców może zastąpić wiadomości z dziedziny danych przedmiotów.

Obecnie żądają szturmowcy hitlerowscy zrewolucjonizowania systemu przyjmowania studentów na wyższe uczelnie. Przywódca studentów dr. Stäbel, mianowany przez rząd i nadający ton życiu organizacyjnemu studentów, wysunął w imieniu swojej organizacji żądanie, by poza „kwotą” roczną 15 tysięcy osób, przyjmowanych na uniwersytety, przyznać — bez ograniczeń prawo wstępu i studjowania kierownikom organizacji młodzieży hitlerowskiej bez średniego wykształcenia, pozatem specjalnie zasłużonym członkom bojówek i szturmówek hitlerowskich oraz organizacji zawodowych.

Oznacza to obniżenie poziomu intelektualnego studjujących, równolegle zresztą z konsekwentnie przeprowadzonym obniżeniem poziomu ciała profesorskiego przez pozabawienie go najwytężniejszą siłą pod płaszczykiem walki z czystością ras.

Pozatem wysunięto żądanie natychmiastowego zniesienia opłat uniwersyteckich.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Lotniska płoną

Ostrzeżenie dla Roosevelta

NOWY JORK, 5 III. Z Fort Leavenworth w stanie Kanzas donoszą, iż na tamtejszym lotnisku wydarzył się dziś tajemniczy, gwałtowny wybuch, który spowodował pożar hangarów i warsztatów. Ogień zniszczył olbrzymią halę wraz z 10 nowoczesnymi samolotami wojskowymi. Pastwą płomieni padł także bogaty materiał naukowo - laboratoryjny z zakresu lotnictwa.

Szkoda oceniana jest na pół miliona dolarów.

Powszechnie przypuszczają, że chodzi tu o przestrożkę pod adresem prezydenta Roosevelta, który ostatnio zarządził śledztwo w sprawie aktów sabotażowych na samolotach wojskowych, których kilka uległo katastrofie podczas pełnienia służby na powietrznych liniach pocztowych.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

TRAGEDJA „CZELUSKINA“

Blisko setka mężczyzn i kobiet oraz jedno dziecko w obliczu śmierci pod biegunem

Czy uda się uratować rozbitków przed pęknięciem kry?

Dzień w dzień przynoszą depesze wiadomości o tragedji, przeżywanej przez rozbitków z „Czeluski“, unoszonych na krze lodowej na północ od Kamczatki.

Jak się to stało

W sierpniu r. ub. sowiecki łamacz lodów „Czeluski“ (nazwany tak w związku z najbar dziej — w stosunku do Europy i Azji — wysuniętym na północ przyładkiem Czeluski) wyruszył z Murmańska (morze Białe) ku wyspie Wrangla (u północno-wschodnich wybrzeży Syberji, na oceanie północnym Lodowatym).

Celem podróży było zastąpienie 4-ech uczonych,

prowadzących od roku obserwacje meteorologiczne przy stacji doświadczalnej na wyspie Wrangla przez 4-ech innych badaczy. Jednocześnie „Czeluski“ w czasie swej długiej, trwającej szereg miesięcy podróży wzdłuż północnych brzegów Eurazji miał zbierać materiały i przyrządki naukowe, któreby wzbogaciły skarbnicę wiadomości o strefach polarnych.

Na pokładzie „Czeluski“ znajdowały się ogółem 92 osoby, w tem kilkanaście kobiet. Dodać należy, iż

w czasie podróży jednej z kobiet urodziło się dziecko,

liczące obecnie 4 miesiące. Okoliczność ta powiększa jeszcze grozę sytuacji.

Całą wyprawą kierował kapitan Szmidt, stary wilk morski, który od 30 lat przeszło odbywał podbiegunowe rajdy i znał kaprysy Arktyki nawyły. Los „Czeluski“ spoczywał więc w rękach aż nadto wypróbowanych. Sam fakt

wzięcia przez kobiety udziału w wyprawie

świadczy najlepiej, że podróży

nie uważano za coś tak bardzo ryzykownego.

Istotnie, podróż odbywała się pierwotnie najzupełniej po myślnie. Łamacz lodów wołno, lecz stale posuwał się naprzód, prując swym opancerzonym dziobem fale i lody arktyczne. Podróżni urozmaicali sobie nudę długiej podróży jak mogli, wypełniając czas grą towarzyską, muzyką, lekturą, polowaniem na białe niedźwiedzie.

Wreszcie „Czeluski“ dotarł do wyspy Wrangla. Wielka ta wyspa, położona na północny zachód od Kamczatki, a oddzielona od lądu azjatyckiego szeroką na 200 klm. cieśniną Longa

anektowana została przed paru laty przez Rosję sowiecką.

W związku z tem założono na wyspie stację meteorologiczną oraz radiostację, dzięki której znajdujący się przy stacji personel może porozumiewać się z całym światem cywilizowanym. Pozatem wyspa Wrangla jest od reszty świata odcięta olbrzymimi przestrzeniami, a przedewszystkiem lodami wód północnych.

Wskutek zatorów lodowych, „Czeluski“ nie mógł zarzucić kotwicy przy samym brzegu wyspy Wrangla, a musiał się zatrzymać zdaleka i wyczekiwać zmiany położenia pól lodowych. Czas płynął. Zdecydowano wreszcie

dotrzeć do wyspy przy pomocy samolotu.

Jaki się na pokładzie „Czeluski“ znajdował. Załadowano do samolotu prowiant i pocztę poczem przybyli meteorolodzy udali się do stacji doświadczalnej, zastępując swych kolegów.

Katastrofa

W międzyczasie sytuacja zaczęła się jednak zmieniać na niekorzyść „Czeluski“. Lody nie tylko nie ustępowały

lecz zaczęły się piąć coraz groźniej dokoła okrętu. Ciśnienie na boki łamacza wzrastało

Wysiłki w kierunku wydostania się z lodowej matni spełzły na niczem. Nie pomogło doświadczenie kapitana Szmidta, ani bohaterska postawa załogi. Pewnej nocy napór lodów doszedł do maksimum, przed okrętem zaczął złożyć trzeszczenie, a wreszcie pękł z hukiem.

Przez połączoną szczelinę zaczęła gwałtownie wdzierać się woda. Nie pozostało nic innego jak pośpiesznie ewakuować okręt.

92 osoby znalazły się na olbrzymiej, pływającej krze.

Stało się to 12 lutego.

Odtąd losy gromady nieszczęśliwych rozbitków zależą od tego, czy kra, na której się znajdują, nie pęknie i czy rafunek zzewnątrz nie będzie spóźniony. Cała Rosja, cały świat śledzą z napięciem tragedję „Czeluski“.

Utrudniony rafunek

Ratunek uwieczonych i unoszonych coraz dalej na krze lodowej rozbitków z „Czeluski“ jest bardzo utrudniony, ze względu na niezwykle niekorzystne warunki atmosferyczne. Rząd sowiecki czyni wszystko, co leży w jego mocy, by nieszczęśliwych ratować. Wyłożył się specjalny komitet ratowniczy z Kujbyszewym na czele. Komitet ma do dyspozycji okręty i samoloty. Według ostatnich wiadomości wyruszył z Wrangla parowiec „Smoleńsk“ z zapasem węgla, środków żywnościowych, odzieży, a przede wszystkim z 7-ma samolotami na pokładzie. W akcji ratunkowej

A. Kanfor S-cy, Grand-Hotel
kupuje brylanty i złoto
ptaci najwyższe ceny.

Ryby mają głos

Morza południowe zaludnione są pewnymi gatunkami ryb, które wydają różnego rodzaju dźwięki, zwłaszcza w porze nocej. Tak np. przy brzegach Cejlonu wśród ciszy nocej dają się często słyszeć dźwięki harfy. Dochodzące z głębin morza. Dźwięki te wydaje gatunek ryb, nazywanych przez krajowców „muzykantami“. W okolicach podzwrotnikowych znany jest „mułowiec“, ryba, wydająca w chwili groźnego jej niebezpieczeństwa krzyk, zbliżony bardzo do krzyku dziecka. Ryba - pła wydała znów ze siebie godzinami całemi dźwięki głucho, przypominające do zdudzenia dzwinki gonzu.

wej bierze też udział parowiec „Stalingrad“, znajdujący się obecnie u wybrzeży Kamczatki. Niezależnie od tego, usiłowano

dotrzeć do rozbitków przy pomocy samolotów.

Na poszukiwania ruszyły 2 samoloty z Kamczatki i 3 z Władywostoku. Musiały one jednak wkrótce zawrócić z drogi, wobec gwałtownej śnieżycy, która spowodowała defekty w motorach i uniemożliwiła obserwację.

Pokładano też pewne nadzieje na ekspedycję ratowniczą Chworostianskiego, który dotarł drogą lądową na sankach zaprzężonych w psy do zatok Czukesów (Ocean Lodowaty). Niestety, ruchome lody nie pozwoliły tej ekspedycji wysunąć się dalej w kierunku wyspy Wrangla. Ekspedycja była zmuszona do cofnięcia się i utrzymania się obozem w okolicach przyładków Onmana i Wankara. Tem niemniej ekspedycja nie traci nadziei i przy pierwszej sposobności będzie próbować posunąć się na północ.

Ostatnio Kujbyszew oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, że na przyładku Wellena znajdują się 3 aeroplany, wyczekujące znośniejszej pogody dla wystartowania na północ z Chabarowska wleciał ku przyładkowi Wellena pilot Wodopjanow na specjalnym samolocie, przystosowanym do lotów arktycznych. Ogółem — według Kujbyszewa —

w akcji ratunkowej bierze udział 15 samolotów.

M. in. organizuje się także pomoc amerykańska. Dwaj znani lotnicy sowieccy: Lewoniewski (w 1933 r. udzielił on pomocy amerykańskiemu Maternowi) i Słopniew wraz z białym udają się w tych dniach do N. Yorku, by uzyskać

pomoc amerykańską w ratowaniu rozbitków

z „Czeluski“. Nie jest bowiem wykluczone, że kra, na której znajduje się obóz rozbitków (obóz kapitana Szmidta) posuwać się będzie ku Alasce.



Jak widzimy więc, akcja ratunkowa zakrojona została na skalę jaknajszerszą i gdyby nie warunki atmosferyczne, z pewnością przyniosłaby już pozytywne rezultaty.

Czy będą uratowani?

Katastrofa „Czeluski“ przeżyła pod względem rozmia- ców wszystkie dotychczasowe nieszcześcia i wypadki na morzach i lodach Arktyki. Nigdy jeszcze dotąd tak liczna gromada ludzi (92 osoby) nie była

wystawiona na śmiertelny głód i chłód,

nie mówiąc o możliwości pęknięcia pływającej kry i zagrożenia rozbitków w lodowatych odmętach. Nieco podobna katastrofa zdarzyła się przed kilkadziesiąt laty z francuskim okrętem „Jeanette“, który również się rozbił w okolicach wyspy Wrangla, zaś załoga ratować się musiała ucieczką. Po pewnym czasie cała załoga zginęła z głodu i zimna przy ujściu Leny. Szczątki „Jeanette“ zaniezione zostały aż na wybrzeże Grenlandji, nasuwając Nansenowi myśl wyzyskania prądów morskich w wyprawie na biegun.

Olbrzymia kra z obozem 92 rozbitków posuwa się wolno wzdłuż wybrzeża Syberji, w kierunku południowo-wschodnim. W obozie znajdują się kobiety i chorzy. Czy będą oni uratowani? Czy wytrzymają straszliwe warunki podbiegunowej zimy?

Cały świat z napięciem czeka odpowiedzi na te dramatyczne pytania.

Za obrazę pożyczki sąd skazał inżyniera na miesiąc aresztu

Z Warszawy donoszą: Sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał niezwykłą sprawę inżyniera - technologa, Edmunda Telakowskiego, lat 66, oskarżonego o obelgę przeciwko pożyczce narodowej.

Telakowski w odpowiedzi na nadesłaną ulotkę przesłał do komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej list następującej treści: „Treść wezwania komitetu, wspartego mściwym widmem pięści organów porządku publicznego, wystawia na ze-

wnątrz świadectwo byłych rabobów carskich, podległych nadal przemocy rodzimych komisarzy i czerezwycząjki“.

W dalszym ciągu list Telakowskiego zawierał zniewagi pod adresem godła państwowego, uwidocznionego na znaczkach pożyczki narodowej. Wreszcie Telakowski pisał, że pożyczkę wpłaci ostatni i najaknajmniej sumę.

W wyniku przewodu sądowego Telakowski skazany został na miesiąc aresztu.

Dźwiękowy Kinoteatr „MUZA“
(dawniej „Luna“)

Dziś i dni następnych! MILJON NA ULICY
Pierwsza wielka komedia wiedeńska
W rolach głównych: Lidia Pollmann, George Alexander, Hans Moer, Hugon i Hans Thimig'owie
Produkcje słowne i śpiewne w języku niemieckim.
Początek seansów o g. 4 ej
wedl. Bernauera i Oesterreichera (GOLD AUF DER STRASSE)
Do godz. 6.30 ceny zniżone

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupy (Kałna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

TAJEMNICA URZĘDOWYCH KOPERT. — Ponieważ stwierdzono wypadki nadużywania urzędowych przesyłek listowych dla celów prywatnych wydano zarządzenie, aby kierownicy urzędów osobliście kontrolowali, czy wysyłane i nadchodzące urzędowe przesyłki listowe nie są nadużywane. W wypadku nasuwającego się podejrzenia, wolno na wniosek władz pocztowych otwierać przesyłki urzędowe i badać czy nie zachodzi nadużycie.

ZAPISY DZIECI DO SZKÓŁ. — Łódzka komisja powszechnego nauczania przy zarządzie miejskim sporządza obecnie spis dzieci, których obowiązkiem będzie w przyszłym roku przyniesienie w uczęszczaniu do szkół. Pozostaje to w związku z zarządzeniem kuratorjum szkolnego warszawsko-łódzkiego w sprawie przeprowadzenia zapisów dzieci do publicznych szkół powszechnych w czasie od 1 do 15 maja rb.

Nowy zarząd koła kawalerów „Virtuti Militari“

4 marca br. w kasynie Elektrowni Łódzkiej odbyło się walne zebranie pierwszego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej koła kawalerów orderu wojennego „Virtuti Militari“.

Walne zebranie wybrało komisję statutową, której zadaniem będzie uzgodnienie statutów koła łódzkiego i warszawskiego.

Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: p. pułk. dr. Harasimowicz Feliks — prezes, kpt. Siemasz Franciszek, Srebrzyński Edward, mjr. Sikorski Władysław pułk. Ablamowicz Konstanty, Młynarczyk Józef i Lyczko Jan — członkowie zarządu.

Przed rozwiązaniem walnego zebrania ppulk. dr. Harasimowicz wniósł okrzyk: „Wódz narodu, marszałek Józef Piłsudski, niech żyje“, który wielokrotnie i entuzjastycznie wśród burzy oklasków został przez zebranych podchwycony.

Ograniczenie pomocy dentystycznej zostało ostatecznie zdecydowane przez zakład ubezpieczeń

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi otrzymała w dniu wczorajszym z zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby regulamin, zawierający za sądy pomocy dentystycznej, jaką ma być udzielona ubezpieczonym.

W myśl tego regulaminu, usuwanie zębów po zneczeniu przeprowadzone będzie bezpłatnie, jako zabieg chirurgiczny w wypadkach nagłych.

Wysokość opłat za każdorazową poradę dentystyczną wynosić będzie tyle, ile cena normalnej porady w ubezpieczalni, czyli 20 groszy.

Sędzia — kobieta urządza w Łodzi

Asesor sądowy p. Aniela Karwańska, dotychczasowy kierownik oddziału sądu dla nieletnich mianowana została sędzią grodzkim sądu grodzkiego w Łodzi, pozostając na dotychczasowym stanowisku kierownika sądu dla nieletnich w Łodzi.

Jest to pierwszy sędzia kobieta w Łodzi.

Dlaczego pozbawiacie światła

Łódź, którą już tak strasznie pokrzywdziła natura, nie dając jej wody i powietrza

Jedną z najstraszniejszych plag naszego nieszczęśliwego miasta jest brak wody. Jakiś szatan w przystępie nienawistnego szału do człowieka kazał naszym przodkom zbudować to wielkie środowisko przetrąsłowe w okolicy, w której nie przepływa żadna rzeka. Suchotniczy strumyczek, zatruty całkowicie cieczami z farbiarni, stał się rozsadnikiem wszelkich chorób i potwornych zapachów tak że trzeba go było nagwałt zatypywać i niszczyć najmniejsze ślady jego egzystencji a raczej wegetacji. Ten brak wody w pierwszym rzędzie sprawił, że stosunki zdrowotne w Łodzi muszą ураgać elementarnym zasadom. Gruźlica panoszy się, trzębiąc szeregi mas pracujących, niby jakas koszmarna epidemia w średniowieczu. W wigotnych suterynach, gdzie nie dociera promień słońca, a rzadkim gościem jest jakaś pożywna strawa, marnieją tysiące dzieci, już od urodzenia skazanych na przedwczesną śmierć, gruźliczych, rachitycznych, pokrzywionych, o wzdętych brzuchach i przezroczystej, ziemistej cerze, która ponad wszelką wątpliwość wskazuje, że te biedne istoty są poświęcone śmierci. Miasto czyni wiele wysiłków, aby w granicach możliwej wyrównać to, czego nam tak okropnie poskąpiła natura. Ograniczone wpływami budżetowymi organizują jednak władze komunalne dozwiancie dzieci w szkołach, tworzą kolonie i półkolonie, udzielają wydajnej pomocy lekarskiej, obdarzają tranem i wzmacniającym fosforem. Rezultaty są wprawdzie niewystarczające, ale niewątpliwe. Zresztą, jeśli się zna warunki istnienia samorządu, to nie można nie wyrazić uznania za te wysiłki.

Niestety istnieją inne bolączki, których usunięcie jest o wiele łatwiejsze, a które jednak jakoś nie mogą się docze-

kać zrozumienia przez czynniki niarodajne. Obok wody, której nam tak po macoszu poskąpiła natura, drugim ważnym czynnikiem zdrowia jest, jak wiadomo, światło. Jeśli chodzi o słońce, to szerokie masy w Łodzi są również dotkliwie pokrzywdzone. Do czasnych, brudnych izdebek w piwnicach i w wielkich, koszarowych domach, rzadko dociera snop jasnych, życiodajnych promieni. Pod względem sztucznego oświetlenia Łódź przez wiele dziesiątków lat by-

ła wyjątkowo upośledzona. Nędzne gazowe płomyki rzucały raczej cienie, niż światło, na ulice miasta. Ale w ostatnich czasach sytuacja pod tym względem uległa znacznej poprawie. Wszystkie niemal ulice na peryferiach i cały szereg arterji w śródmieściu uzyskały jasne piękne oświetlenie zapo pomocą lamp łukowych o wielkiej mocy.

Cóż jednak z tego? Łódź ma oświetlenie, ale wydzielane mu ono jest niestety w dawkach homeopatycznych. Po zmierz-

chu długo czekać trzeba, aż pierwsze światła latarni zabytną. A w nocy miasto pogrąża się w egipskich ciemnościach na długo przed brzaskiem. Może powiedzieć ktoś, że właściwie światło w nocy nie jest nikomu potrzebne. Taka opinia byłaby oczywiście z gruntu fałszywa. Naturalnie, że ci, którzy nie posiadają żadnego majątku ruchomego, a przynajmniej mogą się dobrze wysypiać, nie mają żadnego zainteresowania dla sprawy nocnego oświetlenia miasta. Chociaż i oni zdradzają wielką krótkowzroczność, wygłaszając takie poglądy. Ciemności w mieście sprzyjają przecież panowaniu wszelkich szumowin i mętłów nocnych, które nietylko czyhają na własność obywateli, ale awanturami ulicznymi, tak wygodnymi przy panujących ciemnościach, zatrują ją spokojny sen tym wszystkim, którzy tego snu przed pracą potrzebują. Te szumowiny w mroku zaułków nabierają odwagi, krzepną w siły, pomnażają swe szeregi, obniżając stopień bezpieczeństwa publicznego i moralność miasta. A coż dopiero mówić o właścicielach czy to sklepów, czy sklepików? Przecież jest rzeczą wiadomą, że gdy miasto tonie w ciemnościach, to na tych miastach mnożą się nagminnie kradzieże i rabunki. Żaden ze wspomnianych właścicieli sklepu, czy sklepu, nie może spać spokojnie, gdy wie, że stwarza się wszelakim opryszkom i łotrąm tak pomyślnie warunki uprawiania zbrodniczego zawodu.

Wreszcie te liczne rzesze robotników, którzy zrywają się w głąb nocy i niemal przez całe miasto spieszą do warsztatów pracy, gdzie spędzają, szczególnie zimą, niemal cały dzień, od świtu do zmroku, w sali fabrycznej, dusznej, cuchnącej i ciemnej. Czyż tym masom nie należy się przynajmniej te trochę radosnego światła, uprzyjemniającego krzyżową drogę do pracy w pocie czoła na kawałek czerstwego chleba dla siebie i wynędzniałych, gruźliczych, czy rachitycznych dzieci.

Przedłużenie czasu oświetlenia ulic jest nakazem tak oczywistym, a tak łatwym do zrealizowania, że naprawdę przykro się robi na myśl, iż czynniki, od których to zależy, nie rozumieją tego, że trzeba im to publicznie przypominać i poprostu walczyć o tak elementarne dobrodziejstwo, do którego ludność ma bezapelacyjne prawo.

Civis.

Książe i księżna Jussupow



przed trybunałem w Londynie oskarżyli wytwórnię filmową, gdyż poculi się dotknięci przedstawieniem ich osób w dramacie „Rasputin“.

Tomaszów

PODRZUCONA TRUMNA
Policja w Tomaszowie prowadziła od kilku dni śledztwo w kierunku odnalezienia osobnika, który podrzucił zwłoki noworodka w trumnie przed domem grabarza. Do prowadziło ono wreszcie do odna-

lezienia tajemniczego osobnika. Jest nim mieszkaniec wsi Kaczka pod Tomaszowem Józef Szaliński, który swój postępek tłumaczy bardzo ciężkimi warunkami materialnymi, w jakich ostatnio przeżywał.

WIEC ROBOTNICZY

W niedzielę odbył się wiec zwolany przez związek klasowy, na którym obecnych było 500 osób. Mówcy poruszali sprawy robót publicznych, oraz sprawę ubezpieczalni.

ZAKAZANIE PRZYCZYNA ZGONU

W związku z niewyjaśnioną przy czyną śmierci 19-letniej Skorupińskiej (Spalska 18) dowiadujemy się iż w zakładzie medycyny sądowej w Warszawie przeprowadzona została analiza krwi zmarłej. Analiza ta ustaliła, iż śmierć nastąpiła z powodu zakażenia.

ZACZĄDZENIE

Wczoraj w domu przy ulicy Kościuski ulegli zaczadzeniu Fogel z córką. Nieprzytomnym pospieszyli z pomocą domownicy. Stan zatrutych nie budzi obaw. Jak ustalono, Fogel i jego córka ulegli zatruciu wskutek ulatniania się z pieca gazu.

ODCZYT W TOW. „DANTE ALIGHIERI“

Dzisiaj, dnia 6 marca o godz. 9 wieczorem odbędzie się w lokalu towarzystwa, Narutowicza 32 odczyt p. inż. Bruno Franceschini'ego w języku włoskim pt. „La scuola verista - Lorenzo Stecchetti“. Stecchetti był twórcą realizmu włoskiego, odczyt o jego twórczości lirycznej wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

SENNE MARZENIA

— Mojej żonie śniło się wczoraj w nocy, że wyszła zamąż za milionera.

— Szczęściarz z ciebie! Moja żona śni o tym samym na jawie.

REWIZOR



Dobre serce



Ojciec: Wyobraź sobie Karolku, że te biedne dzieci nie mają ani ojca, ani matki, ani nawet ciotki. A ty masz wszystko, czego tylko zapagniesz Czy nie ofiarowałbyś czegoś biednym dzieciom?
Dziecko: Tatusiu, może oddamy im babcię?

DZIŚ OTWARCIE! Sklepu Nabiału i Konserw firmy M. PRAJS przy ul. Narutowicza 34, tel. 129-16
Wszelkie telefoniczne zamówienia wykonuje się punktualnie.



RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Dziś premiera! Emocjonujące arcydzieło
ŻONA NA JEDNĄ NOC
z najpiękniejszą artystką świata **MARY GLORY**
Następny program: „Nie będziesz kurtyzana“

RUPTURY
(przepukliny), skrzywienie kręgosłupa (garby), skrzywienie nóg i kolan, gruźlica kości, płaskie bolące stopy (plattfuss) i wszelkie inne kalectwa!



Specjalne lecznicze gumowe ortopedyczne bandaże mojej metody umieszczają pod gwarancją radykalnie nawet najstarsze i najniebezpieczniejsze ruptury (przepukliny) wszelkiego rodzaju u mężczyzn, kobiet i dzieci.
Obniżenie żołądka i trzewi usuwam przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandaży brzusznych.
Na skrzywienie kręgosłupa (garby) lecznicze gorsety ortopedyczne, na gruźlicę kości aparaty ortopedyczne. Na płaskie bolące stopy specjalne wkłady ortopedyczne według modeli gipsowych.
SZTUCZNE RĘCE I NOGI.
Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji
Spec. ortop. **O. PETRYKIEWICZ** ze Lwowa
Łódź, Piarowicza 9 (front, parter), Telefon: 177-09.
Uwaga: Osobista jawienie się chorych konieczne. (W Zgiersu przy ul. Słowackiego Nr. 2 i Nr. 4 (domy własne).

Doktor
I. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1 1/2-4 pp. i o 6-9 w w niedz. i święta od 10-1 pp.
Ceny lecznic

36 godzin podróży dzieli nas od letniego słońca na lazurowym wybrzeżu
ZNIŻKI KOLEJOWE. INFORMACJE:
Oficjalne Przedstawicielstwo Kolei Francuskich
w Polsce
Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85
oraz wszystkie biura podróży.

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w w niedziele i święta od 10-12

Ogłoszenia drobne

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgenolecniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-aj do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10-1

Kupno i sprzedaż.
ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

ZGUBIONO weksel z wystawienia Chila Kredowicza, pl. dn. 29 czerwca 1934 r. na sumę zł. 100, zlecenie Ch. Rozentrauba. Weksel powyższy uważam. Chil Kredowicz, Łódź, ul. Lipowa 48.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach znacznie niższych poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za nr. 31027, wydany na nazwisko Różycki Jusek, zam. Legionów 28.

BRYLANT 1-1 1/2 karata okazynie kupię. Oferty sub „A. C.” do administracji „Głosu Porannego”.

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30.

DENTYSTYCZNE krzesło oraz akuszeryjne potrzebne. — Tel. 178-14.

Posady

RADJO 4-lampowe z 5-tą prostowniczą do sieci, najnowszej budowy tanio sprzedam. Główna 24, m. 28.

UCHODZCA z Niemiec, lat 50 poszukuje zajęcia inkasenta, kierownika składu lub innego. Referencje pierwszorzędne na żądanie. Oferty sub „I. P.” do admin. „Głosu”.

Różne

Lokale

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe ktg. VII p. na rok 1934, wydane przez IX Urząd Skarbowy w Łodzi, na firmę Jezua Cypis w Łodzi, ul. Cegielniana 76.

UMEBLOWANY POKÓJ słoneczny przy inteligentnej rodzinie z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Oglądać od 10-8 wiecz. Zachodnia 66, mieszk. 31

SWAT (ka) izraelici potrzebni. Oferty sub „A. R.”.

2 POKOJE z centralnem ogrzewaniem, świeżo wyremontowane, Moniuszki-Piotrkowska, front, I piętro, dla lekarza, adwokata, gabinet kosmetyczny lub modystki. Telefon 216-44. 748-3

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 pop. w niedz. i święta od 10-1 po poł.

Do akt. Nr. 136 | 1934
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2.
asm. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłosz. że w dniu 14 marca 1934 r. o godz. 10 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 132 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Hji Lipkowicza i składających się z aparatu Rentgenowskiego rozpoznawczego f-my „Siemens” oszacowanych na sumę dol. 680 Łódź, 21.2 34 r.
Komornik (—) Harasimowicz

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lektor medycyny weterynaryjnej
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 pp.
Nawrotta, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (hoblety i dzieci)
godz. przyj. od 10.30-12 i 5-4 pp. w niedziele i święta od 3-4
Sienkiewicza 34 telef. 146-10

Do sprzedania sklep
z platerami, kryształami, porcelaną itp. istniejący od wielu lat, w centrum miasta. Warunki b. korzystne. Oferty do administracji sub. „Z. Z.”

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 9-11 i od 5-9 wiecz w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr
Sztuka
Kopernika 16.
Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-aj
Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!
Tryskająca humorem, szampańska komedia p. t.
PANNA JOSETTA, MOJA ŻONA
leczy wszystkie smutki zdrowym śmiechem.
W rolach głównych: urocza para **Annabella i Jean Murat**

Variete-Dancing
„TABARIN”
Narutowicza 20, Tel. 150-66 154-60

Dziś i codziennie 10 atrakcyjnych numerów
od godz. 5 pp. do 9 w. **„FIVE”**
Pełny program atrakcyjny, kons. 80 gr. z obsługą

od 10 w. do rana **KABARET - DANCING**
Konsumcja 1 zł. — GABINETY
Ceny konkurencyjne.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sercyszynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Manowce Miłości

(W TWOICH RAMIONACH)

Dramat wielkich namiętności! — W rolach głównych:
 platynowy wamp ekranu **Jean Harlow** oraz bezszczętny kobiel **Clark Gable**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności P. A. T.
 Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30

Dziś prezentujemy!

Rewelacyjny film erotyczno-obyczajowy
 Reżyserji SAM WOOD'A

Zaprowadzam Uproszczęm



Zaoszczędza 70 proc.
 PRACY I CZASU,

Wykazuje dzienne bilanse
 Przejsie natychmiast

Nowoczesna Księgowość
 robocizny

daje jednocześnie:

- konto robotnika
- listę płacy
- odpis listy płacy
- listę odcinkową

Sporządzam bilanse
 Kontroluję księgi handlowe.

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57
 Tel. 166-83.

Ceny likwidacyjne
MEBLE

nowe i używane

A. Waicman
 6. SIENKIEWICZA 6.

Każda Łodzianka może być piękna

Gabinet Kosmetyczny

R. WOLMANOWEJ

Zawadzka 12 tel. 235-01

Usuwa wszelkie defekty

cery najnowszymi syst. Ce-

diba w Paryżu oraz sbyt.

owłosienie, brodawki, łup-

piez, wypadanie włosów

i t. d.

Porady bezpłatnie.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi

do w zakres czyszczenia szyb, frote-

rowania, cyklizowania i drutowania

posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań

oraz pakowanie okien i drzwi na

zimę

Ceny niskie.

Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL

Czynny do godz. 7-ej.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dla niezamożnych ceny

lecznicowe

CASINO

Dziś premjera

NAJPIKANTNIEJSZA KOMEDJA
 FRANCUSKA

PAPRYKA

Obsada:

Irena de Zilahy

nagrodzona za najpiękniejsze nóżki na kon-
 kursie w Hollywood

René Lefèvre

bohater „Miljona” i „Niech żyje wolność”

Do godz. 6.30 ceny niższe

NADPROGRAM:

**Życie i zgon króla
 Belgów Alberta I
 oraz koronacja Leopolda III**

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne

**Film dla młodzieży
 niedozwolony!**



WASZE NERWY
 DOPRASZAJĄ SIĘ
 ORYGINALNYCH
 „OLLA”-TROPIC

Do akt. Nr. 1018/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 22-go rewiru, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 679 K. P. O. obwieszcza, że w dniu 11 kwietnia 1934 roku, od godz. 11 ej rano, w sali posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, szczegółowo wymienionych w opisie, sporządzonym w dniu 25 stycznia 1934 roku położonej w m. Łodzi, przy ulicy Nawrot oznacz. polic. Nr. 84, hip. Nr. 1794, rep. hip. Nr. 4683 obejmującej powierzchnię 4105,5 łokci kwadratowych, która stanowi własność Estery Rotbardowej i Mojżesza-Lajba Kupermana.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi i zostanie sprzedana w całości. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 40.000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 30.000.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmną w gotówkę w kwocie zł. 4.000.— albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i praysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Łódź, dnia 3 marca 1934 r.

Komornik T. Chorzeński.



W wielu wypadkach zdarza się, iż nie zwracamy absolutnie uwagi na zgrubienia, skóry nóg lub jej tuzzenie się, gwałtowne odparzenie lub nadmierne pocenie się. Zaniedbanie to powoduje bardzo często częste nagniotków, obrąków, które są bardzo dokuczliwe. Kąpiel w Soli do Nóg Jana przynosi ulgę obolałym nogom, przywracając im lekkość i sprężystość. Nagniotki zaś tak miękną pod wpływem Soli Jana, iż można je z łatwością usunąć. Sól do Nóg Jana, powinna się zatem znajdować w każdym domu.

Dr. St. Bibergal

Choroby skórne i weneryczne

Elektroterapia

Zawadzka 10 Tel. 106-30

Ordynuje od 9-1 i od 5-8 w nie-

dziale i święte od 9-1. Dla pań

oddzielna poczekalnia